

Sygn. akt I C 2375/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02 marca 2015 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Radosław Florek

Protokolant: Justyna Pasiak

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2015 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. D.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 3 000 zł

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki A. D. na rzecz strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

W niniejszej sprawie powódka A. D. wystąpiła o przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 3.000 wraz z ustawowymi odsetkami licznymi od dnia 5 września 2013 roku do dnia zapłaty. Mając na uwadze, że powódka otrzymała już 3.000 złotych zadośćuczynienia od strony pozwanej należało przyjąć, że uważa, iż należy się jej w sumie 6.000 złotych zadośćuczynienia.

Uzasadniając to żądanie wskazała, że w dniu 2 czerwca 2013 roku uczestniczyła w wypadku drogowym w P. spowodowanym przez kierowcę pojazdu ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej w pozwanej Spółce. Następnie oświadczyła, że w wyniku tego zdarzenia doznała skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa i stłuczenia klatki piersiowej. Wskazała, że pierwszej pomocy udzielono jej w Szpitalu (...) w D. oraz podała, że odczuwała dolegliwości bólowe szyi i klatki piersiowej, a także stosowała leczenie farmakologiczne i nosiła kołnierz ortopedyczny. Oświadczyła, że ze względu na odczuwane dolegliwości miała duży dyskomfort w oddychaniu i nie mogła podnosić ciężkich rzeczy. Podała, że strona pozwana przyznała jej zadośćuczynienie w kwocie 3.000 złotych i odmówiła dalszych wypłat. Podkreśliła, że w tych okolicznościach dodatkowa kwota zadośćuczynienia w wysokości 3.000 złotych jest w pełni zasadna i adekwatna do doznanego uszczerbku na zdrowiu.

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 lutego 2014 roku strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Motywuując swoje stanowisko przyznała, że w dacie wypadku pojazd sprawcy był u niej ubezpieczony. Zarzuciła, że przyznane zadośćuczynienie w kwocie 3.000 złotych uwzględnia powypadkowy stan zdrowia powódki. Podkreśliła, że uraz kręgosłupa w odcinku szyjnym stanowił dwa procent uszczerbku na zdrowiu, a uraz klatki piersiowej nie skutkował żadnym uszczerbkiem na zdrowiu. Wskazała dodatkowo, że obrażenia powódki nie były poważne, nie wymagała ona hospitalizacji, a jej leczenie było krótkie.

W niniejszej sprawie jest bezsporne, że w dniu 2 czerwca 2013 roku powódka A. D. uczestniczyła w wypadku drogowym, w wyniku którego doznała obrażeń ciała. Żadnych wątpliwości nie budzi także okoliczność, iż zdarzenie spowodował kierowca pojazdu marki D. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu pojazdowi, w którym znajdowała się powódka i w ten sposób doprowadził do zderzenia tych pojazdów. Wskazane fakty wynikają z dokumentu w postaci odpisu pisma z Komendy Powiatowej Policji w D. z dnia 28 czerwca 2013 roku znajdującego się w aktach szkody oraz z zeznań świadków J. O. i T. P., a także przesłuchania powódki. Nie były przy tym w żaden sposób kwestionowane przez pozwaną Spółkę. W tych okolicznościach oczywistym jest stwierdzenie, że kierowca pojazdu marki D. (...) o numerze rejestracyjnym (...) naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w sposób zawiniony doprowadził do tegoż wypadku, a tym samym w świetle przepisów art. 415 Kodeksu cywilnego w związku z art. 436 paragrafem 2 Kodeksu cywilnego dopuścił się czynu niedozwolonego. Nie podważała zresztą tego strona pozwana, która także przyznała, iż pojazd, którym kierował sprawca był ubezpieczony u niej od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w okresie, w którym doszło do przedmiotowego zdarzenia. Wskazać zatem należy w takim samym zakresie, jak sprawca szkody na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiada za skutki tego zdarzenia ubezpieczyciel, czyli strona pozwana. Zgodnie bowiem z przepisem art. 822 paragraf 1 Kodeksu cywilnego przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu odszkodowania obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej regulują przepisy szczególne, a mianowicie Ustawa z dnia 22 marca 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym funduszu gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zwana dalej „ustawą o ubezpieczanych obowiązkowych”. Wedle przepisu art. 34 ustępu 1 tej ustawy z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przepis art. 35 wskazanej ustawy stanowi z kolei, że tym ubezpieczeniem jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Natomiast zgodnie z przepisem art. 36 ustęp 1 zdanie pierwsze tej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę opiera się na przepisie art. 445 paragraf 1 Kodeksu cywilnego stanowiącym, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym czyli art. 444 Kodeksu cywilnego dotyczącym wystąpienia uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne i cierpienie psychiczne, a więc doznany przez poszkodowanego uszczerbek niemajątkowy. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć w związku z tym charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość. Przy ocenie więc odpowiedniej sumy należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, tak, aby przyznana poszkodowanemu suma mogła zatrzeć, lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i pomóc poszkodowanemu odzyskać równowagę psychiczną. W szczególności uwzględnić należy nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym poszkodowanego. Zadośćuczynienie ma więc przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Z tych też względów posługiwanie się jedynie tabelami procentowego uszczerbku na zdrowiu i stawkami za każdy procent trwałego uszczerbku dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie, jego wysokości znajduje jedynie orientacyjne zastosowanie i nie wyczerpuje tej oceny.

Ustalając okoliczności dotyczące skutków tego wypadku dla powódki i tym samym doznanej przez nią krzywdy, Sąd opierał się przede wszystkim na dowodach z dokumentacji medycznej oraz zeznaniach świadków J. O. i T. P., a także przesłuchania powódki oraz opinii pisemnej biegłego sądowego R. B.. Wszystkie wskazane dowody są bowiem wiarygodne i łącznie tworzą jasny i pełny obraz stanu powódki po tym wypadku i jego konsekwencji dla jej życia.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie Sąd miał na uwadze następujące okoliczności ustalone w oparciu o zebrany materiał dowodowy. Powódka nie doznała żadnych poważnych obrażeń w wyniku tego wypadku, albowiem doznała jedynie urazu kręgosłupa w odcinku szyjnym i powierzchniowego urazu klatki piersiowej, a przy tym nie stwierdzono u niej żadnych obrażeń kostno-stawowych. Nie wymagała hospitalizacji, a dolegliwości po tym wypadku nie miały dużego nasilenia wymagającego prowadzenia leczenia, przyjmowania leków, dalszych konsultacji specjalistycznych lub pogłębienia wstępnej diagnozy. W związku z tymi dolegliwościami musiała zażywać środki przeciwbólowe, ale jedynie przez okres trzech tygodni. Przez z kolei dwa tygodnie nosiła kołnierzyk ortopedyczny. Należy także zauważyć, że urazy nie spowodowały ograniczenia jej sprawności życiowej. W wyniku tych obrażeń nie wymagała także opieki osób trzecich. Zdaniem z kolei biegłego sądowego nie wystąpił u powódki żaden trwały ani też długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wyniku tego wypadku, a powódka powróciła do stanu zdrowia sprzed tego wypadku.

W tych okolicznościach zdaniem Sądu należne powódce zadośćuczynienia powinno wynieść kwotę 3.000 złotych. W ocenie Sądu brak poważnych obrażeń po tym wypadku i związanych z nimi istotnych dolegliwości, brak uciążliwego leczenia i rehabilitacji, brak jakichkolwiek negatywnych następstw tego wypadku dla zdrowia powódki świadczą o bardzo małym nasileniu u niej poczucia krzywdy i w pełni uzasadniają przyznanie powódce zadośćuczynienia we wskazanej kwocie. Zdaniem Sądu suma 3.000 złotych zadośćuczynienia pieniężnego z jednej strony uwzględnia stopień krzywdy powódki i dlatego nie może być uznana za nadmierną, a z drugiej strony nie pomija panujących stosunków majątkowych, przez co jest utrzymana w rozsądnych granicach. Mając więc na uwadze, że strona pozwana wypłaciła już powódce taką kwotę z tego tytułu należało oddalić powództwo w całości.

Z tych względów, na mocy powołanych przepisów, orzeczono jak w punkcie I wyroku.

Zgodnie z przepisami art. 98 paragraf 3 Kodeksu postępowania cywilnego w związku z art. 99 Kodeksu postępowania cywilnego, do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określonych w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa stron.

W świetle tych przepisów na koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną składały się: wynagrodzenie reprezentującego ją radcy prawnego w kwocie 600 złotych oraz opłata skarbową od odpisu pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, co daje łącznie kwotę 617 złotych.

Zgodnie natomiast z przepisem art. 98 paragraf 1 Kodeksu postępowania cywilnego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Mając więc na uwadze, że powódka w całości przegrała niniejszy proces należało obciążyć ją w całości kosztami tego procesu poniesionym przez stronę pozwaną.

Na marginesie należy wskazać, że Sąd nie znalazł podstaw do nieobciążania kosztami procesu powódki, albowiem oczywiste było w świetle zebranego materiału dowodowego, że przyznane przez stronę pozwaną zadośćuczynienie nie jest zaniżone i nie było żadnych podstaw do dochodzenia dodatkowej kwoty tytułem zadośćuczynienia, z czego powinien sobie zdawać sprawę jej fachowy pełnomocnik. Tym samym nie było tutaj żadnego szczególnie uzasadnionego wypadku uzasadniającego odstępienie od obciążania powódki kosztami procesu na mocy przepisu art. 102 Kodeksu postępowania cywilnego.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów, należało orzec jak w punkcie II sentencji.